



Nowa remiza, nowy wóz. Wymarzone 130. urodziny OSP Maków

Druhowie z gminy Pietrowice Wielkie mają powód do dumy. Dzięki miejscowemu samorządowi cieszą się z nowiutkiej remizy, dzięki miastu Racibórz z wozu bojowego na podwoziu mercedesa, który przekazali im dziś druhowie z OSP Miedonia.

Stara remiza, jak podkreślano, to była stara szopa. Teraz to nowoczesna baza OSP z dwoma stanowiskami wraz zapleczem sanitarnym oraz miejscem spotkań. OSP dziękowała za pomoc obecnemu na 130. urodzinach wójtowi Andrzejowi Wawrzynkowi. Do Makowa przyjechała też posłanka Katarzyna Dutkiewicz (PiS), wiceprezydent Michał Fita z delegacją OSP Miedonia, Czesi z zaprzyjaźnionych Hněvošic oraz delegacje OSP z gminy Pietrowice Wielkie. Remizę poświęcił ks. proboszcz Jan Kociok. O 11.00 w miejscowym kościele odprawiono Mszę św. w intencji strażaków. Po niej poświęcono nowy wóz bojowy, a przed nią złożono wieńce pod pomnikiem upamiętniającym poległych makowian.

Apel był także okazją do wręczenia odznaczeń. **Złoty Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa** odebrali: Roman Gieroń, Rafał Lesznik i Roman Szerner, **Srebrny Medal**: Łukasz Halfar, Elżbieta Lesznik, Mateusz Nowak, Piotr Nowak i Thomas Przybyła, **Brązowy Medal**: Beata Jurkowska, Szymon Kaszta, Damian Piechaczek i Martin Płaczek. Odznaką **Wzorowy Strażak** uhonorowano: Marka Halfara, Grzegorza Jurkowskiego oraz Pawła Jurkowskiego.

Pamiątkowe podarunki, za wzorowe reprezentowanie jednostki, otrzymali: Lidia Szmalec, Anna Kocur, Anna Berlik, Julia Gorczowska, Zuzanna Ścianek, Paulina Ścianek, Leonie Grzybek, Aleksander Grzybek, Oliwer Gieroń, Maxymilian Scherner, Kacper Scherner, Bartłomiej Broda, Jakub Grabowski oraz Samuel Lesznik.

Prezes OSP Maków jest druha Elżbieta Lesznik, a naczelnikiem jej mąż, dh Rafał Lesznik. Podkreślano, że jednostka funkcjonuje nie tylko dzięki wielkiemu zaangażowaniu małżeństwa, ale też pozostałych strażaków, a jej perspektywy są dobre, bo wokół OSP skupia się miejscowa młodzież.

130 lat OSP Maków, opracował dh Brunon Stojer z Pietrowic Wielkich

1. Pierwszą datę, która można wyłuskać z dziejów historii pożarnictwa w Makowie to rok 1887. Została wtedy zbudowana szopa w której schowano sprzęt taki jak: drabiny, wiadra, bosaki, siekiery. Data ta jest wybita na żelaznej klamrze ciesielskiej i zachowała się do dziś, pieczołowicie przechodziła z remizy do remizy.

2. Drugą datą jest rok 1889, wtedy w poniedziałek wielkanocny odbyło się zebranie założycielskie, ochotników zgłosiło się aż 52. W tym roku mija 130 lat od tego wydarzenia. Do tej daty odnosili się też strażacy z Makowa obchodząc kolejne jubileusze.

3. Trzecią datą jest rok 1894, Augustyn Weltzel w swej książce o dekanacie raciborskim wydanej pod koniec XIX wieku, pisze, że wtedy założono straż ochotniczą w Makowie. To może być data formalnej rejestracji jednostki w urzędzie rejencji opolskiej w Opolu.

4. My w Makowie możemy jednak sięgnąć i do XIII wieku. Wtedy w 1221 do Makowa przybyli joannici. Zakon, który udzielał pomocy chorym ludziom, zakon który zakładał pierwsze szpitale, taki hospital był też w Makowie. Dziś pierwszej pomocy przedmedycznej, szczególnie w nagłych zdarzeniach udzielają również strażacy. Strażacy z Makowa mają w swojej jednostce 7 ratowników medycznych. Nigdzie indziej w powiecie raciborskim joannitów nie było. W Europie zachodniej straże pożarne i inne organizacje humanitarne nawiązują do tradycji i symboli zakonu joannitów. Zróbmy to i w Makowie. Są jeszcze inne podobieństwa. Członkowie zakonu nosili swój habit zakonny, my strażacy mamy swoje mundury. Joannici mieli swoje reguły zakonne, my strażacy mamy swój regulamin. Można powiedzieć, że Maków jest kolebką raciborskich ratowników. Druhowie z grupy rekonstrukcyjnej naocznie nam prezentują jak wyglądał rycerz joannita i jego giermek. Niestety, w czasie wypraw krzyżowych joannitom dano również miecze, stąd był to też zakon krzyżowy. Na poczęstunek udamy się „na Komanda”, czyli na komandorię, komturę, miejsce gdzie był dom zakonny i jego folwark. Słowo „Komanda” to jest jedyne co zostało w Makowie po joannitach. Klasztor rozwiązano w 1690 roku, po drewnianej zabudowie nie zostało nic.

5. W latach 50. i 60. XX wieku jednostka straży w Makowie święciła wiele sukcesów. Była najlepsza w powiecie raciborskim i województwie opolskim. Zaświadczają to dyplomy z ówczesnych zawodów pożarniczych. Druhowie regularnie zdobywali czołowe miejsca na tych zawodach, często pierwsze. Wygrywali w grupie o nazwie KR-konna ręczna.

6. Jeśliby wymienić jakieś nazwisko z Makowa, bardzo zasłużone dla straży, to wymieniłbym nazwisko- Przybyła. Druh o tym nazwisku był pierwszym komendantem- brandmajstrem, o Przybyłach słychać przed II wojną i po II wojnie światowej. Jest dyplom dla Józefa Przybyły przyznany przez zarząd Główny OSP w Warszawie w 1960 roku. Czy wszyscy Przybyłowicze to jedna rodzina - wymaga to jeszcze dalszych analiz. Dziś w straży jest Justyna Przybyła- kierowca wozu bojowego.

7. 21 druhow z Makowa jest wszechstronnie wyszkolonych. Z okazji strażackiego jubileuszu została wydana książka o Makowie. Rozdział o straży jest znaczny.

8. Obchodząc jubileusz 130-lecia straż dostaje w prezencie dwukrotnie powiększoną remizę i nowsze lepsze auto. Życzymy współczesnym joannickim rycerzom z Makowa, rycerskich joannickich cnót w czasie udzielania pomocy bliźniemu.